

Julia i ja

Zdzisława Sośnicka

Gdy odjechał Wielki Wóz, zrobiło mi się żal...
Wszyscy pojechali już na Mleczną Drogę, na bal,
a Julia i ja przez całą noc szykujemy cudów moc
i jutro, skoro świt, te cuda będą służyć ci...

Słoneczne skry, w których śmiech śpi,
co kluczem jest do wszystkich ludzi,
i słowa dwa, a kto je zna,
ten w każdym sercu miłość wzbudzi
i innych rzeczy sto, więc przyjdź i wybierz coś.

Choć oczy czasem kleją się, nie można dać im spać,
jaki byłby jutro świat, gdyby nie Julia i ja,
bo Julia i ja przez całą noc szykujemy cudów moc
i jutro, skoro świt, te cuda będą służyć ci...

Klamka ze szkła, co sama gra,
kiedy samotność drzwi uchyla...
Zegar, co raz zatrzyma czas,
gdy twoja wielka szansa mija
i innych rzeczy sto, więc przyjdź i wybierz coś.

/ w s t a w k a /

Bo julia i ja wtedy, gdy śpisz
w mig możemy pomóc ci;
zapłatą będzie nam kropelka twojej krwi...

Uwierz, lub nie, ale my dwie,
my mamy dom ze złota cały
na jednej z gwiazd, przy której świat
jest nieskończenie śmiesznie mały,
więc napisz do nas list, a my będziemy wdzięczne ci!
Więc napisz do nas list, a my będziemy wdzięczne ci!
Julia i ja!